

Rosja krytykuje reportaż szwajcarskiej telewizji

30 stycznia 2022

Rosyjskie MSZ skrytykowało reportaż szwajcarskiej telewizji o rzekomym ściągnięciu rosyjskich wojsk na granicę z Ukrainą. Resort wyjaśnił, że w rzeczywistości chodzi o przygotowania do rosyjsko-białoruskich ćwiczeń obronnych Sojusznicza Determinacja 2022, w których biorą udział jednostki Wschodniego Okręgu Wojskowego.



„Słyszają, że gdzieś dzwoni, ale nie wiedzą, w którym kościele. Pospieszyli się z wymyśleniem kolejnej strasznej historii dla nieświadomej publiki, która od lat jest karmiona takimi fake newsami” – czytamy w oświadczeniu opublikowanym na stronie MSZ Rosji. Resort doradził również szwajcarskim dziennikarzom, by skontaktowali się z Ministerstwem Obrony, gdzie zostaną poinformowani o faktach i dowiedzą się, czym jest „sprawdzenie zdolności obronnych”. „Szał zachodnich mediów wokół stosunków rosyjsko-ukraińskich osiągnął punkt kulminacyjny – czy może należy powiedzieć, ekstremalne stadium idiotyzmu. Jeden materiał jest bardziej absurdalny od drugiego, ale szwajcarski nadawca SRF przewyższył je wszystkie, publikując wideo zatytułowane Rosja ściga swoje wojska na granicę z Ukrainą” – głosi komunikat. Według resortu materiał filmowy przypomina losowy wybór filmów z Google na zapytanie „Rosja, zima, sprzęt wojskowy”.

Rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow, którego komentarze i wywiady są zresztą tłumaczone na język niemiecki, również regularnie szczegółowo opowiada o podejściu do rosyjskiej polityki zagranicznej. Jeszcze przedwczoraj Siergiej Wiktorowicz w wywiadzie dla czterech stacji radiowych powiedział czarno na białym: „Jeśli to będzie zależało od

Federacji Rosyjskiej, to wojny nie będzie. Nie chcemy wojen. Czas więc zacząć zadawać pytania „czy będzie wojna?” pod innymi adresami – Waszyngtonu, Brukseli, Kijowa” – zaznaczył. Poradził też szwajcarskiemu dziennikarzowi, by odwiedził stronę Kremlin.ru, gdzie można znaleźć słowa prezydenta o pryncypialnych stanowiskach Rosji, które wielokrotnie, szczególnie i cierpliwie wyjaśniał.

W ostatnich miesiącach stosunki między Rosją a Zachodem stały się jeszcze bardziej napięte. Waszyngton i Bruksela oskarżają Moskwę o przygotowywanie „inwazji” na Ukrainę i na tym tle zwiększają swoją obecność w Europie Wschodniej. Rosja odrzuca wszystkie oskarżenia i przypomina, że Kijów nie przestrzega porozumień mińskich: władze ukraińskie skoncentrowały połowę personelu wojskowego w pobliżu linii kontaktowej i używają zakazanej broni.

Inspekcja będzie przebiegać w dwóch etapach.

Pierwszy etap, który potrwa do 9 lutego, obejmie przemieszczenie i jak najszybsze utworzenie zgrupowań wojsk na terytorium Białorusi, ochronę i obronę ważnych obiektów państwowych i wojskowych, ochronę granicy państwowej w przestrzeni powietrznej oraz sprawdzenie gotowości i zdolności dyżurnych sił i obiektów obrony powietrznej do wykonywania zadań osłony ważnych obiektów na terytorium Białorusi.

W drugim etapie (od 10 do 20 lutego), zostaną przeprowadzone wspólne ćwiczenia Sojusznicza Determinacja 2022, w ramach których wojsko będzie ćwiczyć tłumienie i odpieranie agresji zewnętrznej, a także przeciwdziałanie terroryzmowi i obronę interesów państwa związkowego.

Podczas ćwiczeń podjęte zostaną kroki w celu wzmocnienia ochrony granicy państwowej, aby zapobiec przenikaniu uzbrojonych grup, zamknąć kanały dostaw broni i amunicji oraz poszukiwać, blokować i niszczyć nielegalne formacje zbrojne oraz nielegalne grupy zbrojne i zwiadowcze przeciwnika.

Praktyczne działania wojsk (sił) odbędą się na poligonach Domanowskim, Gożskim, Obuz-Leśnowskim, Brzeskim i Osipowiczskim, a także w niektórych rejonach Białorusi. W planach jest wykorzystanie lotnisk Baranowicze, Łuniniec, Lida i Machuliszki. Liczba personelu wojskowego i sprzętu zaangażowanego w ćwiczenia zgodnie z Konwencją Wiedeńską z 2011 roku nie przekracza określonych w niej parametrów, które podlegają notyfikacji.

O przeprowadzeniu ćwiczeń, w ramach których zostaną skontrolowane siły reagowania Państwa Związkowego Rosji i Białorusi prezydenci Putin i Łukaszenka rozmawiali w grudniu ubiegłego roku.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Komentarz „Wołnych Mediów”

Oczywiście, to rosyjska propaganda, w której jest zarówno prawda (że to ćwiczenia wojskowe) jak i przemilczenia (że to spełnienie prośby Łukaszenki, aby pomachać lufami czołgów Polakom broniącym granicy przed imigrantami ściągniętymi przez Łukaszenkę, który dał się zrobić izraelskiej agenturze). Ćwiczenia są na rękę NATO – pozwalają rozkręcać histerię wojenną. Gromadzenie wojsko po obu stronach granicy polsko-białoruskiej i rosyjsko-ukraińskiej jest niebezpieczną sytuacją – wystarczy iskra by doszło do III wojny światowej, a w najlepszym razie do wojny regionalnej. Polski rząd niczego nie robi by zmniejszyć napięcie, a wręcz przeciwnie – jeździ po Europie i straszy Putinem. Możliwe, że Morawiecki szykuje się do ucieczki z Polski – niedawno informowano, że spienięża swoje nieruchomości.